

Konrad Graczyk

- ▶ Uniwersytet Śląski w Katowicach
(University of Silesia in Katowice, Poland)
Instytut Pamięci Narodowej
(Institute of National Remembrance in Warsaw, Poland)
- ▶ e-mail: konrad.graczyk@us.edu.pl
konrad.graczyk@ipn.gov.pl
- ▶ ORCID: 0000-0002-0991-2036

DOI: 10.15290/mhi.2024.23.01.22

DWUKROTNIE SKAZANY NAZISTOWSKI PROKURATOR. SPRAWY HELLMUTHA HOLLANDA PRZED SĄDAMI POLSKIMI (1949–1954)

Abstrakt

Opracowanie poświęcono dwóm sprawom karnym wytoczonym przed sądami polskimi Hellmuthowi Hollandowi w związku z pełnieniem przez niego funkcji kierownika Niemieckiej Prokuratury w Piotrkowie w Generalnym Gubernatorstwie. Holland był oskarżycielem w postępowaniach prowadzonych przed Sądem Specjalnym w Piotrkowie, w których składał wnioski o skazanie oskarżonych na karę śmierci, która była następnie orzekana i wykonywana. Wykonując swoją funkcję, nadużywał swoich uprawnień, naruszając ustawodawstwo okupanta. Jego czyny zostały rozpoznane w dwóch osobnych postępowaniach karnych, zakończonych dwoma wyrokami skazującymi – Sądu Okręgowego w Piotrkowie w 1949 r. oraz Sądu Wojewódzkiego w Łodzi w 1954 r.

Podstawą prawną skazania był dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego. Ze względu na dwukrotne skazanie oraz surowość wymiaru kary przypadek Hollanda różni się od innych, opisanych dotychczas w literaturze spraw skazań prawników III Rzeszy za ich działalność na okupowanych ziemiach

polskich. W opracowaniu przede wszystkim wykorzystano akta dwóch postępowań karnych, przechowywane w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi. Pomocniczo wykorzystano archiwalia z Niemiec, w tym akta postępowania prowadzonego przeciwko Hollandowi w Republice Federalnej Niemiec, które zostało umorzone, oraz literaturę przedmiotu. Do badań wykorzystano metodę historyczną oraz formalno-dogmatyczną. Skazanie Hollanda dotychczas nie było znane w literaturze, a akta jego spraw karnych nie były wykorzystywane naukowo.

Słowa kluczowe: Generalne Gubernatorstwo, odpowiedzialność karna, zbrodnie przeciwko ludzkości, sądownictwo, prokurator, III Rzesza

TWICE CONVICTED NAZI PROSECUTOR. HELLMUTH HOLLAND'S CASES BEFORE POLISH COURTS (1949–1954)

Abstract

The study is devoted to two criminal cases brought before Polish courts against Hellmuth Holland in connection with his function as the head of the German Prosecutor's Office in Piotrków in the General Government. Holland was a prosecutor in proceedings before the Special Court in Piotrków, in which he filed motions for the defendants to be sentenced to death, which was then imposed and carried out. While performing his function, he abused his powers, violating the occupant's legislation. His actions were recognized in two separate criminal proceedings, which resulted in two convictions – in the District Court in Piotrków in 1949 and in the Provincial Court in Łódź in 1954.

The legal basis for the conviction was the decree of the Polish Committee of National Liberation of August 31, 1944, punishments for fascist-Nazi criminals guilty of murder and mistreatment of civilians and prisoners of war, and for traitors to the Polish nation. Because he was convicted twice and due to the severity of the punishment, Holland's case differs from other cases of convictions of lawyers of the Third Reich for their activities in the occupied Polish territories, described in the literature so far. The study primarily uses the files of two criminal proceedings, stored in the Archives of the Institute of National Remembrance, Branch in Łódź. Archival materials from Germany were used as an aid, including the files of the proceedings against Holland in the Federal Republic of Germany, which were discontinued, and the literature on the subject. Historical and formal-dogmatic methods were used in the research. Holland's conviction has so far been unknown in the literature, and his criminal case files have not been used scientifically.

Key words: General Government, criminal liability, crimes against humanity, judiciary, prosecutor, Third Reich

1. Wstęp

Celem opracowania¹ jest analiza dwóch spraw karnych Hellmutha Hollanda przed sądami polskimi. Holland podczas II wojny światowej był kierownikiem Niemieckiej Prokuratury w Piotrkowie i występował jako oskarżyciel przed Sądem Specjalnym w Piotrkowie (*Sondergericht Petrikau*)². Za swoją działalność w Generalnym Gubernatorstwie został skazany w 1949 r. przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie oraz w 1954 r. przez Sąd Wojewódzki w Łodzi. Sprawa Hollanda stanowi rzadki przykład pociągnięcia do odpowiedzialności karnej nazistowskiego prawnika. Opracowanie niniejsze jest elementem cyklu prezentującego wyniki badań prowadzonych przeze mnie w ramach tzw. *case study*, dotyczących przypadków pociągnięcia do odpowiedzialności karnej prawników III Rzeszy przed sądami wschodniemieckimi i polskimi.

W ramach cyklu opublikowałem dotychczas tekst poświęcony sprawie Gerharda Pchalka, prokuratora pracującego na Górnym Śląsku w latach 1941–1944, który w 1960 r. został skazany przez Sąd Krajowy w Gerze na cztery lata ciężkiego więzienia³, poświęcony sprawie Alberta Michela, w latach 1941–1944 sędziego Sądu Specjalnego w Krakowie, który w Krakowie w 1949 r. został skazany na dwa lata więzienia⁴ oraz Josefowi Abbottowi, prokuratorowi przy Sądzie Specjalnym w Gdańsku, skazanemu przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w 1950 r. na karę siedmiu lat więzienia⁵. Wspomnieć też należy o sprawie Erwina Westera, opisanej w artykule poświęconym

¹ Artykuł został opracowany w ramach projektu badawczego finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (2020/39/B/HS5/02111).

² Na temat Sądu Specjalnego w Piotrkowie zob. J. Góral, M. Uzdowski, *Hitlerowski Sąd Specjalny w Piotrkowie Trybunalskim. Zarys działalności*, [w:] *Materiały z sesji naukowej: Okupacja hitlerowska w Piotrkowskim*, red. J. Góral, Piotrków Trybunalski 1998, s. 43–51; K. Graczyk, *Z działalności Sądu Specjalnego w Piotrkowie (Sondergericht Petrikau) (1939–1945)*, „Saeculum Christianum” 2023, t. 30, nr 2, s. 268–284; A. Wrzyszczyk, *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008, s. 49, 52–53, 83, 87–88, 90–92, 99.

³ K. Graczyk, *Convicted Nazi Lawyer. The Case of Gerhard Pchalek in the Gera District Court in 1960*, „Acta Iuris Stetinensis” 2020, nr 1, s. 17–31.

⁴ K. Graczyk, *Skazany nazistowski sędzia. Sprawa Alberta Michela przed Sądem Okręgowym w Krakowie (1948–1949)*, [w:] *Nazwać zbrodnie po imieniu. Ustalenia Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w sprawie zbrodni z okresu II wojny światowej*, red. S. Karowicz-Bienias, R. Leśkiewicz, A. Pozorski, Warszawa 2021, s. 206–249.

⁵ K. Graczyk, *Convicted Nazi Prosecutor. The 1950 Case of Josef Abbott Before the Court of Appeals in Gdańsk*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2023, t. 41, nr 1, s. 323–350.

działalności Sądu Specjalnego w Stanisławowie. Wester zmarł w polskim więzieniu, zanim rozpoczął się jego proces⁶.

Na sprawę Hollanda natrafiłem przygotowując artykuł poświęcony działalności Sądu Specjalnego w Piotrkowie. Dotychczas jego przypadek nie był nawet wzmiankowany w literaturze. Tym samym należy dołączyć go do stosunkowo wąskiego kręgu niemieckich prawników wydanych po wojnie polskiemu wymiarowi sprawiedliwości w związku z działalnością zawodową na okupowanych ziemiach polskich⁷.

Zasadniczą podstawę źródłową rozważań stanowią cztery tomy akt obu spraw karnych prowadzonych przeciwko Hollandowi, przechowywane w Oddziałowym Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi (IPN Ld 503/48). Sięgnąłem również do akt umorzonego pod koniec lat 70. postępowania karnego przeciwko Hollandowi prowadzonemu w prokuraturze we Freiburgu Bryzgowijskim. Dla lepszej orientacji Czytelnika wywód swój chcę rozpocząć od skrótowego przedstawienia życiorysu Hollanda oraz podstaw prawnych pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej.

2. Hellmuth Holland – szkic biograficzny

Holland urodził się 14 czerwca 1898 r. w Gdańsku w rodzinie oficera armii niemieckiej. W latach 1904–1916 uczęszczał do szkoły we Freiburgu Bryzgowijskim, którą ukończył uzyskując świadectwo dojrzałości. W listopadzie 1916 r. został powołany do służby wojskowej, z której zwolniono go w styczniu 1918 r. Po miesiącu rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie we Freiburgu, które ukończył w 1920 r. Był aplikantem w Sądzie Krajowym we Freiburgu. W 1923 r. objął stanowisko sędziowskie w Sądzie Obwodowym we Freiburgu, w którym zajmował się sprawami cywilnymi. W połowie 1924 r. został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Sądu Obwodowego w Karlsruhe. W 1926 r. trafił do prokuratury w Konstancji, a pod koniec 1927 r.

⁶ K. Graczyk, *Sąd Specjalny w Stanisławowie (Sondergericht Stanislau) i jego przewodniczący (1941–1944). Pod znakiem eksterminacji*, „Studia nad Totalitaryzmami i Wiekiem XX” 2023, t. 7, s. 46–78.

⁷ M. Becker, *Mitstreiter im Volkstumskampf. Deutsche Justiz in den eingegliederten Ostgebieten 1939–1945*, München 2014, s. 273; E. Kobierska-Motas, *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946–1950*, Warszawa 1992, cz. II, s. 28, 163, 241.

do prokuratury przy Sądzie Krajowym w Pforzheim, gdzie awansował. W 1934 r. otrzymał nominację na pierwszego prokuratora Freiburga, na którym to stanowisku pozostawał do września 1941 r.

W 1935 r. wstąpił do Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (NSDAP). We wrześniu 1941 r. został oddelegowany na teren Generalnego Gubernatorstwa (GG), gdzie objął kierownictwo Niemieckiej Prokuratury w Piotrkowie po Paulu Rotherze, który został szefem prokuratury w Stanisławowie⁸. W chwili przybycia Hollanda do Piotrkowa w tamtejszej prokuraturze niemieckiej pracowało czterech innych prokuratorów: Kurt Dietze⁹, Erich Kalthoff¹⁰, Hans Münstermann¹¹ i Wilhelm Schulte¹². Praca Hollanda polegała na występowaniu na rozprawach w charakterze oskarżyciela, kontrolowaniu pracy podległych mu pracowników, występowaniu z wnioskami do policji bezpieczeństwa o wykonanie egzekucji osób skazanych na karę śmierci oraz braniu udziału w egzekucjach. W Piotrkowie pozostał do stycznia 1945 r., do ewakuacji sądownictwa przed Armią Czerwoną. W maju 1945 r. w Wirtembergii został wzięty do niewoli przez wojska francuskie i wywieziony do Francji, gdzie przebywał w obozie jenieckim do marca 1947 r. Po zwolnieniu z obozu powrócił do miejscowości

⁸ *Personalmeldungen*, „Krakauer Zeitung” z 23.04.1942 r.

⁹ W NSDAP od 1933 r. W 1940 r. został przyjęty do niemieckiej prokuratury. Do GG przybył jako poręczony prokurator w 1941 r. Przydzielono go do Niemieckiej Prokuratury w Piotrkowie, gdzie był podwładnym Hollanda. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi, IPN Ld 503/48, t. 2, Eidesstaatliche Versicherung des Rechtsanwalts und Notars Kurt Dietze vom 13.05.1947, k. 59.

¹⁰ Urodzony 12 października 1902 r. W SA od 1933 r., w NSDAP od 1937 r. Do GG przybył 15 lutego 1941 r. z Dortmundu, gdzie wykonywał zawód adwokata. Pracował jako poręczony prokurator w niemieckich prokuraturach w Piotrkowie, Lublinie i Chełmie. W sierpniu 1944 r. zgłosił się na ochotnika do wojska. AIPN, GK 94/2751, Schreiben des Personalamts der Regierung des Generalgouvernements betr. UK-Stellung des Erich Kalthoff vom 29.08.1944, k. 1; Bundesarchiv Berlin (BA), R 102/282, Personalbogen, k. 1–3.

¹¹ Również był poręczonym prokuratorem. Na terenie GG służył w prokuraturze niemieckiej w Piotrkowie, skąd został odwołany 26 października 1942 r. w związku z powołaniem do służby wojskowej. *Personalmeldungen*, „Krakauer Zeitung” z 09.06.1942 r.

¹² Urodzony 6 lipca 1904 r. W SA od 1934 r., w NSDAP od 1937 r. W GG był poręczonym prokuratorem – najpierw w Piotrkowie, następnie w Chełmie (gdzie był kierownikiem prokuratury), ponownie w Piotrkowie oraz w Częstochowie, gdzie awansowano go na prokuratora. BA, R 3001/84075, Verzeichnis der Richter und Staatsanwälte, bp; *Personalmeldungen*, „Krakauer Zeitung” z 03.02.1942 r.; *Personalmeldungen*, „Krakauer Zeitung” z 10.05.1942 r.; *Personalmeldungen*, „Krakauer Zeitung” z 20.01.1943 r.; *Personalmeldungen*, „Krakauer Zeitung” z 18.04.1944 r.

Gammertingen we francuskiej strefie okupacyjnej, gdzie pracował jako pomocnik adwokacki. W marcu 1948 r. został aresztowany przez francuską żandarmerię, skąd we wrześniu 1948 r. wydano go Polsce¹³.

3. Podstawy prawne odpowiedzialności karnej w prawie polskim

W Polsce wytoczono Hollandowi dwa procesy karne, w efekcie których został skazany za dwa różne czyny zabronione, kwalifikowane na podstawie art. 1 i 2 tzw. dekretu sierpniowego, czyli dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego¹⁴. Dekret sierpniowy był podstawowym aktem normatywnym stanowiącym podstawę do rozliczeń z okresem okupacji niemieckiej w powojennej Polsce. Przewidywał karę śmierci za zabójstwa, znęcanie się oraz wszelkie formy prześladowania ludności cywilnej i jeńców wojennych, za donosicielstwo do władz okupacyjnych, a także karę więzienia za szantaż z żądaniem okupu za poniechanie donosu do władz niemieckich¹⁵.

W sprawie Hollanda zastosowano brzmienie dekretu sierpniowego określone tekstem jednolitym z 1946 r.¹⁶ Art. 1 dekretu sierpniowego stanowił wówczas: „Kto, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego: 1) brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej albo osób wojskowych lub jeńców wojennych, 2) przez wskazanie lub ujęcie działań na szkodę osób ze względów politycznych, narodowościowych, wyznaniowych lub rasowych poszukiwanych

¹³ AIPN, IPN Ld 503/48, t. 4, Protokół przesłuchania podejrzanego Hellmutha Hollanda z 28.05.1953 r., k. 7–11.

¹⁴ Dz.U. z 1944 r., nr 4 poz. 16.

¹⁵ A. Lityński, *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2013, s. 115; idem, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 63–64; P. Kładoczny, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956). Prawna analiza kategorii przestępstw przeciwko państwu*, Warszawa 2004, s. 176–180; L. Kubicki, *Zbrodnie z okresu II wojny światowej w świetle prawa polskiego*, [w:] *System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności*, red. I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, t. IV, cz. 1, s. 153–157; L. Kubicki, *Zbrodnie wojenne w świetle prawa polskiego*, Warszawa 1963, s. 37, 63–67.

¹⁶ Tekst jedn.: Dz.U. 1946 nr 69, poz. 377.

lub prześladowanych przez władze, podlega karze śmierci”¹⁷. Powyższe sformułowanie „udział w dokonywaniu zabójstw” interpretowano w orzecznictwie szeroko – zarówno jako podżeganie i pomocnictwo, jak też uczestnictwo w policyjnych sądach doraźnych¹⁸, ponadto należało pod tym pojęciem rozumieć „nie tylko takie czynne wystąpienia sprawcy, które bezpośrednio powodują śmierć mordowanych ofiar, a więc pozostają w ścisłym przyczynowym związku z fizycznym aktem zabójstwa, lecz również takie działania, które nie przyczyniając się bezpośrednio do zabójstwa, stanowią jednak pewną pomoc i poparcie dla bezpośredniego sprawcy”¹⁹.

Natomiast art. 2 dekretu sierpniowego w ówczesnym brzmieniu przewidywał karę więzienia na czas nie krótszy niż 3 lata lub dożywotniego albo karę śmierci dla tego, kto idąc na rękę władzy państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego działał w inny sposób lub w innych okolicznościach niż przewidziane w art. 1 dekretu sierpniowego na szkodę państwa polskiego, polskiej osoby prawnej, osób spośród ludności cywilnej lub osób wojskowych albo jeńców wojennych. Na podstawie art. 2 pociągnięto do odpowiedzialności karnej np. niemieckiego policjanta konwojującego jeńców wojennych oraz aktywistę „Goralenvolku”²⁰.

4. Pierwsze postępowanie karne

Działania strony polskiej w 1946 r. zostały zainicjowane poufnym pismem z Ambasady RP w Paryżu, w którym informowano, że w obozie jenieckim w Tulle we Francji znajduje się Hellmuth Holland, co do którego zachodzi uzasadnione podejrzenie, że jest zbrodniarzem wojennym. Ze względu na jego starania o zwolnienie z obozu, ambasada pilnie prosiła piotrkowską prokuraturę o informację, czy należy wystąpić do rządu francuskiego o ekstradycję²¹. W kolejnych miesiącach Prokuratura Sądu Okręgowego

¹⁷ A. Pasek, *Przestępstwa okupacyjne w polskim prawie karnym z lat 1944–1956*, Wrocław 2002, s. 73–74.

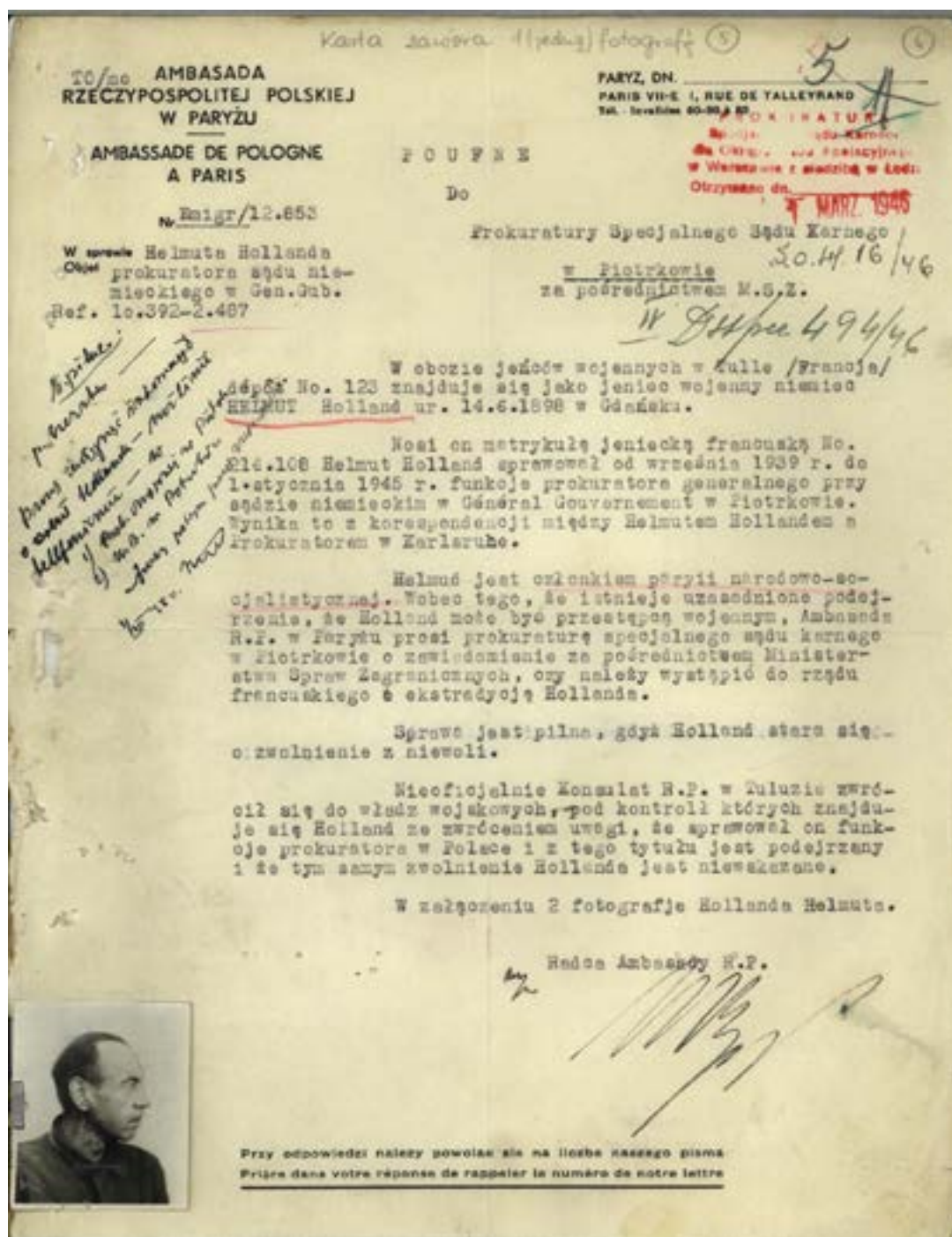
¹⁸ A. Lityński, *O prawie i sądach*, s. 64.

¹⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 1965 r., sygn. IV KR 98/65, OSNKW 1965/11/133, LEX nr 121217.

²⁰ A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 65.

²¹ AIPN, IPN Ld 503/48, t. 3, Pismo Ambasady RP w Paryżu do Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Piotrkowie (sic!), b.d., k. 4. Pismo nie zostało opatrzone datą, natomiast z prezentaty wynika, że wpłynęła do adresata w marcu 1946 r.

w Piotrkowie gromadziła materiał dowodowy na temat Hollanda, w szczególności przesłuchiwała świadków mających wiedzę na temat jego działalności w Piotrkowie, na przykład polskich adwokatów dopuszczanych do występowania przed Sądem Specjalnym w Piotrkowie, kierownika polskiej prokuratury w Piotrkowie, pracownika piotrkowskiego więzienia czy tłumacza oddelegowany do sądu niemieckiego.



Ilustracja 1. Pismo Ambasady RP w Paryżu do Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Piotrkowie (sic!). Źródło: Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi

Wniosek ekstradycyjny Hollanda, przygotowany przez Prokuratora Sądu Okręgowego w Piotrkowie z 27 stycznia 1947 r., zawierał dwa zarzuty: 1) działania na szkodę ludności cywilnej przez wydawanie, wbrew obowiązującemu na terenie GG ustawodawstwu, zarządzeń odnośnie do aresztowania Polaków bez uprzedniego sądowego przesłuchania, osadzenia nieletnich w więzieniach, wydawania bez rozprawy nakazów karnych, opiewających na kary pozbawienia wolności do lat dwóch, wydawania organom administracji więziennej poleceń stosowania represji względem osób, które zamierzały wnieść sprzeciw od takich nakazów, wydawania organom gestapo i żandarmerii poleceń wymuszania zeznań od podejrzanych i świadków za pomocą bicia, wywierania presji na sędziów sądu niemieckiego w kierunku najsurowszego wymiaru kary dla Polaków oraz zarządzanie głodzenia aresztantów w podległym jego nadzorowi więzieniu; 2) brania udziału w organizacji przestępczej – NSDAP²².

W styczniu 1948 r. w Baden-Baden Holland został przesłuchany przez mjr. Stanisława Pławskiego z Polskiej Misji Wojskowej, który następnie wydał postanowienie o uznaniu go za przestępcę wojennego i przestępcę przeciwko ludzkości, wpisaniu na listę zbrodniarzy wojennych oraz przekazaniu władzom polskim dla wszczęcia postępowania sądowego na zasadzie prawa polskiego²³. W toku przesłuchania Holland zaprzeczał stawianym zarzutom. We wrześniu 1948 r. znalazł się na terenie Polski, po czym został przekazany do właściwości prokuratora Sądu Okręgowego w Piotrkowie²⁴. Jego przesłuchanie w charakterze podejrzanego odbyło się w Piotrkowie 10 listopada 1948 r. Holland kreował się na osobę bardzo przyjazną Polakom, z tego powodu miał mu być niechętny gubernator radomski Ernst Kundt. Twierdził, że podczas swojej działalności podczas okupacji sprzeciwiał się wysyłaniu zatrzymanych przez policję do obozów koncentracyjnych i rzekomo był bezradny wobec zabierania więźniów do obozów koncentracyjnych po odbyciu kary²⁵.

W grudniu 1948 r. prokurator Zbigniew Błotnicki sporządził akt oskarżenia przeciwko Hollandowi, w którym zarzucono mu, że: „od września 1941 r. do 17 stycznia 1945 r.,

²² AIPN, IPN Ld 503/48, t. 3, Wniosek ekstradycyjny w sprawie Hellmutha Hollanda z 27.01.1947 r., k. 59.

²³ AIPN, IPN Ld 503/48, t. 2, Protokół przesłuchania Hellmutha Hollanda z 23.01.1948 r., k. 41; Postanowienie z 13.05.1948 r., k. 43.

²⁴ AIPN, IPN Ld 503/48, t. 2, Wyciąg z zarządzenia nr. 33 z 31.12.1948 r., k. 53.

²⁵ AIPN, IPN Ld 503/48, t. 3, Protokół przesłuchania podejrzanego Hellmutha Hollanda z 10.11.1948 r., k. 73–77.

na stanowisku kierownika prokuratury niemieckiego Specjalnego Sądu Karnego w Piotrkowie²⁶, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działał na szkodę Narodu Polskiego i osób spośród ludności cywilnej przez: wydawanie, wbrew obowiązującym przepisom niemieckich ustaw karnych, zarządzeń odnośnie aresztowania Polaków, bez uprzedniego sądowego przesłuchania, wydawanie, wbrew tymże przepisom, nakazów karnych, zawierających kary pozbawienia wolności do lat dwóch, wydanie organom administracji więziennej poleceń stosowania represji względem osób, które zamierzały wnieść sprzeciw od takich nakazów, wydawanie poleceń wymuszania zeznań za pomocą bicia, wywieranie presji na sędziów niemieckich w kierunku najsurowszego wymiaru kary dla Polaków, kwalifikowanie przestępstw popełnionych przez Polaków pod surowsze przepisy ustaw karnych, zarządzanie głodzenia aresztantów w podległym jego nadzorowi więzieniu, kierowanie obywateli polskich do niemieckich obozów koncentracyjnych, przekazywanie do dyspozycji gestapo spraw osób, w stosunku do których brak było podstaw do wszczęcia postępowania sądowego, w następstwie czego osoby te kierowane były do obozów koncentracyjnych”.

Czyn ten został zakwalifikowany w akcie oskarżenia na podstawie art. 2 dekretu sierpniowego²⁷.



Ilustracja 2. Fotografia Hellmutha Hollanda. Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi

²⁶ Chodziło o Sąd Specjalny w Piotrkowie (*Sondergericht Petrikau*).

²⁷ AIPN, IPN Ld 503/48, t. 3, Akt oskarżenia przeciwko Hellmuthowi Hollandowi z 11.12.1948 r., k. 128–129.

Uzasadnienie aktu oskarżenia jest użyteczne nie tylko z punktu widzenia sprawy Hollanda, ale także dla badań nad działalnością Sądu Specjalnego w Piotrkowie i w ogóle nad sądownictwem niemieckim w GG. Wynika z niego, że pierwszy szef Prokuratury przy Sądzie Specjalnym w Piotrkowie – Paul Rother – nie był wrogo nastawiony do Polaków i dzięki staraniom kierownika polskiej prokuratury Edmunda Lauterera zgodził się, aby policja polska wszystkie sprawy kierowała najpierw do prokuratury polskiej, a ta dopiero po selekcji przysyłała prokuratorowi niemieckiemu te sprawy, które miały należeć do właściwości sądu specjalnego. Umożliwiło to wniesienie spraw wielu Polaków do sądownictwa polskiego z pominięciem sądownictwa niemieckiego.

Stan ten uległ zmianie z chwilą zastąpienia Rothera przez Hollanda we wrześniu 1941 r. Holland uchylił bowiem dotychczasowe zarządzenie, wskutek czego wszystkie sprawy były przysyłane od razu do prokuratury niemieckiej, która po selekcji tylko niewielki odsetek spraw, o małym znaczeniu, odstępowała prokuraturze polskiej. Działo się to ze szkodą dla polskich podsądnych. Wbrew twierdzeniom Hollanda, na podstawie zeznań świadków ustalono, że był on wielkim wrogiem Polaków, uchodził za człowieka bez skrupułów i postrach ludności polskiej. Mówił o tym, że państwo polskie powinno być dawno wymazane z mapy świata, a jedyną słuszną karą dla Polaków była kara śmierci. Dezawuował zeznania polskich świadków, oświadczając na rozprawach, że nie zasługują na wiarę, ponieważ są Polakami. Holland miał bardzo duży wpływ na orzecznictwo Sądu Specjalnego w Piotrkowie, który prawie zawsze wymierzał kary zgodnie z jego wnioskami, zaś w uzasadnieniach wyroków powtarzał jego wywody. W przypadku sędziów uznawanych za łagodnych w stosunku do Polaków, np. Wenera Schultza, Holland powodował przeniesienie. Dalej wskazano, że nie przestrzegał przepisów niemieckich ustaw obowiązujących w GG, bowiem zatrzymanych Polaków, w odróżnieniu od Niemców, nie doprowadzano do sędziego na przesłuchanie celem wydania nakazu aresztowania, lecz albo wprost do więzienia, albo do sekretariatu prokuratury, gdzie urzędnik kancelaryjny wydawał nakaz przyjęcia do więzienia.

Osobno opisano kwestię wydawania przez Hollanda nakazów karnych do dwóch lat więzienia, tj. powyżej granicy przewidzianej dla tej formy ukarania. Na polecenie Hollanda strażnicy więzienni zniechęcali do wnoszenia sprzeciwów przy doręczaniu nakazów karnych, grożąc represjami, zwłaszcza zaostreniem kary pierwotnie określonej w nakazie karnym. Holland wymierzał surowe kary w postępowaniu

nakazowym, co poparto przykładem ukarania grupy młodych ludzi (między 15 a 19 lat) za kradzież nici, podszewki i dodatków krawieckich na wielomiesięczne kary (od sześciu do dziesięciu miesięcy więzienia). Ten wymiar kary dotyczył polskich sprawców, ponieważ dwóch folksdojczów Holland nie objął nakazem karnym, lecz wniósł akt oskarżenia, żądając kary trzech miesięcy więzienia. W dwóch innych sprawach przeciwko Polakom Holland wymierzył za ubój nakazem karnym jednocześnie karę więzienia oraz grzywny, choć procedura niemiecka nie dopuszczała w tym wypadku wymierzenia dwóch kar jednocześnie. W sprawach przeciwko Polakom, którzy ukończyli zaledwie 14 rok życia, Holland nie przestrzegał przepisów ustawy o sądach dla nieletnich z 16 lutego 1923 r. (*Jugendgerichtsgesetz vom 16. Februar 1923*)²⁸, zamykając ich nawet za drobne przewinienia do więzienia i wymierzając kary więzienia nakazami karnymi, choć w ich przypadku w nakazie karnym można było wymierzyć jedynie grzywnę.

Holland dopuszczał się również nadużyć w sferze postępowania dowodowego. Świadców obrony, po odroczeniu rozprawy, polecał żandarmerii „wnikliwie przestłuchać”, co oznaczało zastraszenie poprzez stosowanie siły fizycznej. Ludzie ci żalili się później, że nie mogli zeznawać na korzyść obrony, ponieważ bili ich żandarmi. Podejrzani Polacy również byli bici, zaś na rozprawach Holland twierdził, że Polak bez bicia nigdy nie przyzna się do winy. W związku ze sprawowaniem przez pewien okres nadzoru nad piotrkowskim więzieniem przez Hollanda opisano bardzo złe warunki tam panujące, głodówki, zakaz przesyłania paczek dla więźniów oraz surowy reżim, w ramach którego za najmniejsze uchybienia polskich strażników więziennych Holland wymierzał surowe kary, a trzech strażników wysłał nawet do obozów koncentracyjnych. Za symptomatyczne dla postawy Hollanda uznał Błotnicki wyrażenie w nadzwyczajnym sprzeciwie od wyroku uniewinniającego ks. Zygmunta Wertyńskiego, proboszcza z Koluszek oskarżonego o fałszerstwo dokumentów dotyczących ślubu, gdzie niemiecki prokurator napisał, że sąd nie powinien wierzyć świadkom polskim, gdyż ogólnie znany jest bigoteryjny i kłamliwy charakter Polaków.

Holland dezawuował z podobnych powodów opinie biegłych lekarzy-Polaków. *In fine* aktu oskarżenia wskazano, że do zarzucanych czynów Niemiec nie przyznał się, broniąc się różnymi twierdzeniami, np. że głodzenia więźniów nie stosował, a kary

²⁸ RGBl. 1923, s. 135.

w nakazach karnych wymierzał w granicach ustawowych. Ponadto oświadczył, że nie miał wpływu na niemieckich sędziów, w GG nie było sądów dla nieletnich, dlatego stosował przepisy ogólne, zaś przed jego przybyciem na teren GG nie wydawano postanowień o tymczasowym aresztowaniu, dlatego on też się do tego nie stosował, zaś obozy koncentracyjne uważał za hańbę i nikogo tam nie kierował²⁹.

Na początku stycznia 1949 r., po zapoznaniu się z przetłumaczonym na j. niemiecki aktem oskarżenia, Holland złożył wniosek dowodowy o wyznaczenie obrońcy z urzędu, włączenie do akt sprawy zaprzysiężonych oświadczeń Herberta Wollmanna (kierownika Wydziału Sprawiedliwości w Dystrykcie Radomskim), Seydewitza (sędziego Sądu Specjalnego w Piotrkowie) i Dietze (podwładnego z prokuratury w Piotrkowie) oraz przesłuchanie szeregu świadków zamieszkałych w Niemczech³⁰. Wniosek dowodowy o wezwanie świadków został oddalony, ponieważ świadkowie znajdowali się w Niemczech, w różnych strefach okupacyjnych i nie mogli stawić się na rozprawie, zaś przepisy procedury karnej nie przewidywały przesłuchiwanie świadków przez sąd przed rozprawą w trybie, o jakim pisał oskarżony w podaniu. Ponadto zeznania Wollmanna, Seydewitza i Dietze podlegały ujawnieniu na rozprawie, zaś pozostali świadkowie mieli stwierdzić podobne okoliczności³¹.

Rozprawa rozpoczęła się 16 marca 1949 r. pod przewodnictwem Wiceprezesa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Wróblewskiego, przy udziale ławników: Bronisława Banaszkiewicza i Tadeusza Nowakowskiego. Ze względu na ramy artykułu chcę omówić jedynie istotniejsze kwestie, które wyniknęły w jej toku. Po odczytaniu aktu oskarżenia z uzasadnieniem Holland oświadczył, że do zarzucanego mu czynu nie przyznaje się i wyjaśnił kilka kwestii, np. to że do GG został przeniesiony wbrew swojej woli, po objęciu funkcji zastał chaos, dużą liczbę spraw niezakończonych, w tym dotyczące osób od dłuższego czasu osadzonych w więzieniu, co do których nie założono nawet akt. W zakresie zarzutu dotyczącego aresztowania bez przesłuchania sądowego, to rozróżnił okres do 24 października 1942 r. i po tej dacie. W pierwszym przypadku bez sądowego przesłuchania nie mogło nastąpić

²⁹ AIPN, IPN Ld 503/48, t. 3, Akt oskarżenia przeciwko Hellmuthowi Hollandowi z 11.12.1948 r., k. 129–134.

³⁰ AIPN, IPN Ld 503/48, t. 3, Podanie z 06.01.1949 r., k. 142–146.

³¹ AIPN, IPN Ld 503/48, t. 3, Wyciąg z protokołu wspólnego posiedzenia niejawnego z 23.01.1949 r., k. 164.

aresztowanie, w drugim obowiązywało już nowe prawo, uprawniające prokuratora do aresztowania i nakazania osadzenia w więzieniu zatrzymanej osoby bez sądowego przesłuchania. Utarta praktyka w całym GG była jednak od początku taka, żeby aresztować bez sądowego przesłuchania i nakazu, a więc niezgodna z prawem. Zmiana z 24 października 1942 r. polegała jedynie na zalegalizowaniu wcześniej bezprawnego postępowania. Holland wyparł się wydawania nakazów karnych wobec Polaków zawierających nawet dwuletnią karę więzienia oraz zwrócił uwagę na pewne odrębności między prawem niemieckim obowiązującym w III Rzeszy a prawem niemieckim obowiązującym w GG.

Wskazał również, że co prawda prawo GG zabraniało podwójnego karania, jednak par. 27a niemieckiego kodeksu karnego umożliwiał dodatkowe orzeczenie grzywny obok kary pozbawienia wolności, jeśli sprawca działał z chęci zysku. Kategorycznie zaprzeczył stosowaniu represji względem osób chcących wnieść sprzeciw od nakazu karnego, natomiast o pobiciu podejrzanych lub świadków miał dowiadywać się dopiero na rozprawach sądowych – wówczas cofał akt oskarżenia, piętnował tego rodzaju metody a przeciwko podejrzanym policjantom wszczynał sprawy, które jednak podlegały sądownictwu policyjnemu. Wyparł się wywierania presji na sędziów niemieckich, surowszego kwalifikowania przestępstw przeciwko Polakom, a także głodzenia aresztantów. Nie przyznał się również do zarzutu kierowania Polaków do obozów koncentracyjnych.

Po zarządzeniu przez przewodniczącego rozprawy postępowania dowodowego przesłuchano ośmiu świadków. Zeznawali oni, że przewodniczący Sądu Specjalnego w Piotrkowie, Willy Woyte, był uważany za kata i pozostawał pod wpływem Hollanda, wrogo nastawionego do ludności polskiej. W orzecznictwie retroaktywnie stosowano przepisy dotyczące przestępców recydywistów, dużo było także spraw o pomoc Żydom. Holland mocno utrudniał pracę adwokatom, choć podczas rozpraw zachowywał się wyjątkowo grzecznie. Adwokat Wacław Ziętek mówił o tym, że w sprawach rozpatrywanych przez Sondergericht o nielegalne opuszczenie getta nastąpiły tylko 2–3 uniewinnienia, natomiast w pozostałych wymierzono karę śmierci. Ziętek swoją praktykę w tych sprawach oszacował na 50–60 przypadków. Powiedział również o tym, że Holland skasował w więzieniu kaplicę i stanowisko kapelana więziennego. Inni świadkowie wskazywali, że niemiecki prokurator ukrócił występowanie Polaków z wolnej stopy, co było regułą za Rothera i zniechęcał do wnoszenia sprzeciwów od nakazów karnych pod groźbą kary dwa razy wyższej.

Zakazał także przyjmowania paczek przez więźniów. Opisywana rozprawa została odroczone ze względu na usprawiedliwione niestawiennictwo dwójki świadków³².

Przesłuchania wznowiono 30 marca 1949 r. Zeznający świadkowie opisali skazanie przy udziale Hollanda upośledzonego polskiego chłopca za kradzież główki kapusty z gospodarstwa folksdojczy na rok więzienia. Zmarł on wkrótce po odbyciu kary z wycieńczenia. W przypadku dwóch kobiet, które nie stawily się, odczytano ich zeznania. Co istotne, o przesłuchanie jednej z nich zawnioskował sam Holland, chodziło bowiem o Polkę, u której zamieszkiwał w Piotrkowie. Jej świadectwo nie było dla niego korzystne – określiła go jako „wielkiego służbistę” i wroga narodu polskiego³³. Odczytano również zeznania świadków zamieszkałych w Niemczech. W końcowym wniosku oskarżyciel zmodyfikował swoje zarzuty stosownie do wyników postępowania dowodowego oraz zawnioskował o wymierzenie kary siedmiu lat więzienia. Obrońca wniósł o uniewinnienie, względnie wymierzenie łagodnej kary. Sam oskarżony natomiast prosił o uniewinnienie³⁴.

Wyrokiem z 30 marca 1949 r. Hellmuth Holland został uznany winnym tego, że od 13 września 1941 r. do 17 stycznia 1945 r. w Piotrkowie na stanowisku kierownika prokuratury niemieckiego sądu specjalnego, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działał na szkodę narodu polskiego i osób spośród ludności cywilnej przez: wydawanie organom administracji więziennej poleceń stosowania represji względem osób, które zamierzały wnieść sprzeciw od nakazów karnych, wydawanie poleceń wymuszania zeznań za pomocą bicia, wywieranie presji na sędziów niemieckich w kierunku najsurowszego wymiaru kary dla Polaków i kwalifikowanie przestępstw popełnionych przez Polaków pod surowsze przepisy ustaw karnych i na mocy art. 2 dekretu sierpniowego skazany na karę sześciu lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na trzy lata oraz przepadek całego mienia, przy zaliczeniu aresztu tymczasowego w okresie od 21 marca 1948 r. do 30 marca 1949 r.³⁵

³² AIPN, IPN Ld 503/48, t. 3, Protokół rozprawy głównej z 16.03.1949 r., k. 293–314.

³³ AIPN, IPN Ld 503/48, t. 3, Protokół przesłuchania świadka z 03.12.1948 r., k. 115–116.

³⁴ AIPN, IPN Ld 503/48, t. 3, Protokół rozprawy głównej z 30.03.1949 r., k. 338–345.

³⁵ AIPN, IPN Ld 503/48, t. 3, Sentencja wyroku z 30.03.1949 r., k. 359–360.

Z uzasadnienia wyroku wynika, że po wysłuchaniu wyjaśnień oskarżonego, rozważeniu zeznań świadków (przesłuchanych na rozprawie oraz odczytanych) oraz po rozpatrzeniu treści ujawnionych w toku przewodu sądowego dokumentów, Sąd Okręgowy w Piotrkowie uznał część z zarzutów za potwierdzone. Za potwierdzone uznano działanie na szkodę osób spośród ludności cywilnej, w szczególności poprzez polecenie władzom więziennym stosowania represji względem tych osób, które zamierzały skorzystać z przysługującego im prawa sprzeciwu względem nakazu karnego. Świadek zeznający w trakcie procesu stwierdził, że słyszał w kilkudziesięciu przypadkach pouczenie przy doręczeniu nakazów karnych, że w razie wniesienia sprzeciwu kara będzie dwukrotnie wyższa. Z kolei jeden z adwokatów wskazał, że na rozprawach toczących się po sprzeciwie Holland rzeczywiście żądał wyższej kary niż przewidziana w nakazie karnym, a dzięki wpływowi, jaki wywierał na sąd, wymierzano właśnie takie kary. Za udowodnione uznano również polecenie wymuszania zeznań, o czym przesądziło świadectwo polskiego adwokata. Analogicznie było w przypadku zarzutu wywierania presji na sędziów niemieckich, na co wskazywał szereg okoliczności, w tym zeznania polskiego prokuratora i polskich adwokatów dotyczące rozmów np. z przeniesionym z Piotrkowa sędzią Schultzem. Podobnie rzecz wyglądała z zarzutem kwalifikowania czynów Polaków pod surowsze przepisy, przy czym sąd uznał za takowe m.in. wymierzanie grzywny obok kary więzienia wbrew przepisom obowiązującym w GG. W ocenie sądu powyższe czyny wyływały z wrogiego ustosunkowania się oskarżonego do Polaków, który nie ograniczał się tylko do bezwzględnego stosowania surowych przepisów niemieckich, lecz w swoim postępowaniu i wystąpieniach ujawniał swe nieprzejednane i bezlitosne nastawienie wobec ludności polskiej. Wskazywał na to szereg świadectw.

Odmienne opinie o osobie oskarżonego, jego poglądach i działalności urzędowej wyrazili Wollmann, Seydewitz, Dietze i Bader, jednak – co istotne – przy ich ocenie sąd miał na względzie, że byli to zwierzchnicy, współpracownicy lub podwładni Hollanda, współodpowiedzialni za jego postępowanie i dlatego stronnicy. Sąd uznał też za możliwe, że dla władz niemieckich postępowanie Hollanda jako prokuratora było za mało bezwzględne i surowe i że nawet jego przełożeni byli z jego surowości niezadowoleni. Względy te nie mogły jednak stanowić kryterium przy ocenie działalności Hollanda.

Za nieudowodnione natomiast sąd uznał zarzuty dotyczące stosowania aresztu bez przesłuchania sądowego wbrew przepisom. Zarzut ten odpadał zupełnie po dacie

24 października 1942 r. w związku z przeprowadzonymi zmianami w ustawodawstwie GG, w którym upoważniono prokuratorów do wydawania zarządzeń o aresztowaniu. Jeśli zaś chodzi o okres wcześniejszy, to sąd uznał, że twierdzeń obronnych oskarżonego nie udało się obalić w toku postępowania dowodowego. Dodatkowo Holland w tym obszarze po objęciu funkcji miał przyczynić się do pewnego uporządkowania, likwidując zaległości w sprawach aresztanckich po swoim poprzedniku, przyspieszając ich bieg i zwalniając aresztowanych bez podstaw. Oceniono, że w takim stanie faktycznym brak było wystarczających podstaw do uznania, że niezachowanie w pierwszym okresie urzędowania (przed 24 października 1942 r.) formalności przy aresztowaniu oskarżonych wynikało z zamiaru działania na ich szkodę. Nie potwierdzono zarzutu, jakoby Holland z naruszeniem przepisów wymierzał nakazami karnymi wyższe kary, niż to było dopuszczalne – sam zainteresowany zaprzeczył, nie stwierdził tego żaden świadek, a w zgromadzonym materiale dowodowym brakowało tego rodzaju nakazów karnych. Nie ostał się także zarzut głodzenia osób osadzonych w piotrkowskim więzieniu. Świadkowie zeznali co prawda o wstrzymaniu doręczenia więźniom paczek żywnościowych na polecenie Hollanda, co rzekomo było motywowane chęcią uniknięcia przemytu przedmiotów niedozwolonych. Skutkowało to pogorszeniem sytuacji żywnościowej więźniów, jednak nie było to równoznaczne z poleceniem głodzenia więźniów. Oddalono też z braku dowodów zarzut kierowania obywateli polskich do obozów koncentracyjnych oraz przekazywania do dyspozycji Gestapo spraw osób, w stosunku do których nie było podstaw do wszczęcia postępowania sądowego³⁶. Wyrok powyższy został zaskarżony kasacją, którą Sąd Najwyższy oddalił wyrokiem z 23 lipca 1949 r.³⁷

5. Drugie postępowanie karne

Sprawa Hollanda na tym jednak się nie zakończyła. W latach 50. w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie prowadzono śledztwa dotyczące służby w szeregach policji granatowej oraz zbrodni niemieckich popełnionych na obywatelach polskich. W jednym z nich przesłuchiowano w charakterze podejrzanych policjantów granatowych z Piotrkowa. Wskazywali oni na udział prokuratora niemieckiego Hollanda w egzekucjach przeprowadzanych w lasach pod Piotrkowem. Wątek jego dotyczący

³⁶ AIPN, IPN Ld 503/48, t. 3, Sentencja wyroku z 30.03.1949 r., k. 359–368.

³⁷ AIPN, IPN Ld 503/48, t. 3, Wyrok Sądu Najwyższego z 23.07.1949 r., k. 374–377.

został wyłączony do odrębnego prowadzenia³⁸. W ten sposób odbywający karę więzień stał się ponownie przedmiotem zainteresowania polskiego wymiaru sprawiedliwości oraz podmiotem nowego postępowania karnego.

Podczas kolejnych przesłuchań Holland opowiadał o nowych, wcześniej nieznanach aspektach swojej działalności w Piotrkowie. Opisał przykładowo egzekucję pod koniec 1942 r. lub na początku 1943 r. kobiety i mężczyzny skazanych przez Sąd Specjalny w Piotrkowie na karę śmierci za przechowywanie Żyda, który uciekł z getta (wraz z nimi skazano jeszcze jedną kobietę, wdowę po polskim oficerze, której jednak w drodze łaski zamieniono karę śmierci na 2 lata więzienia). Jako prokurator był obecny na miejscu egzekucji w lesie pod Piotrkowem wraz z komendantem policji ochronnej, protokolantem, tłumaczem języka niemieckiego oraz grupą granatowych policjantów, którzy rozstrzelali skazańców. Ich zwłoki zostały następnie zakopane³⁹. Wyroki śmierci parokrotnie były również wykonywane przez straż więzienną na terenie więzienia w Piotrkowie⁴⁰. Holland opowiadał o wykonaniu kary śmierci wymierzonej przez Sondergericht Petrikau sześciu lub siedmiu Żydom za nielegalne opuszczenia getta oraz dalszych piętnastu na sesji wyjazdowej w Tomaszowie, których oskarżał prokurator Münstermann i którzy w Tomaszowie zostali straceni w jego obecności. Holland pamiętał, że na przestrzeni 1942 r. prowadził dużo spraw obywateli polskich narodowości żydowskiej, którzy uciekli z getta, zaś w okresie likwidacji getta piotrkowskiego spraw sądowych w ogóle się nie prowadziło. Z kolei fama publiczna, do której odwoływał się jeden ze świadków, mówiła o nim jako o „ludożercy”⁴¹.

Pod koniec sierpnia 1953 r. przygotowano akt oskarżenia. Hollandowi zarzucono w nim, że:

„Od września 1941 r. do początku 1944 r. jako kierownik niemieckiej prokuratury Sądu Specjalnego idąc na rękę władzy państwa hitlerowskiego, brał udział w dokonywaniu

³⁸ AIPN, BU 0330/236, t. 19, Postanowienie o wyłączeniu materiałów śledztwa z 25.08.1953 r., k. 330–331.

³⁹ AIPN, IPN Ld 503/48, t. 4, Protokół przesłuchania podejrzanego Hellmutha Hollanda z 09.04.1953 r., k. 3–5.

⁴⁰ AIPN, IPN Ld 503/48, t. 4, Protokół przesłuchania podejrzanego Hellmutha Hollanda z 19.06.1953 r., k. 22.

⁴¹ AIPN, IPN Ld 503/48, t. 4, Protokół przesłuchania podejrzanego Hellmutha Hollanda z 23.07.1953 r., k. 24–25; Protokół przesłuchania podejrzanego Hellmutha Hollanda z 08.08.1953 r., k. 30–31; Protokół przesłuchania świadka Kazimierza Kostki z 14.08.1953 r., k. 60.

zabójstw osób spośród ludności cywilnej, przez to, że: wydawał polecenia przeprowadzenia egzekucji i asystował przy ich wykonaniu, a w szczególności: a. we wrześniu 1941 r. w Piotrkowie wydał polecenie zastrzelenia n.n. [nieznanego] osobnika oraz był obecny przy wykonaniu egzekucji, b. latem 1942 r. w Piotrkowie wydał polecenie i brał udział w rozstrzelaniu grupy osób narodowości żydowskiej liczącej około 15 osób, c. w tym samym czasie i miejscu wydał polecenie i brał udział w rozstrzelaniu grupy osób narodowości żydowskiej liczącej 6–8 osób, d. przy końcu 1943 r. lub początkiem 1944 r. w Piotrkowie wydał polecenie i brał udział w rozstrzelaniu pracownika poczty o n.n. nazwisku, e. w tym samym miejscu i czasie wydał polecenie i brał udział w rozstrzelaniu dwóch osób n.n. – kobiety i mężczyzny, skazanych za przechowywanie obywatela narodowości żydowskiej”.

Czyny powyższe zakwalifikowano na podstawie art. 1 pkt 1 dekretu sierpniowego. W skardze publicznej opisano m.in. „fakt masowego skazywania na śmierć osób narodowości żydowskiej za wydalenie się z getta i polskiej za udzielenie pomocy Żydom” oraz że Holland przyznał się do zarzucanych mu przestępstw⁴².

Rozprawa główna odbywała się 22 grudnia 1953 r. oraz 20 lutego 1954 r. przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi na sesji wyjazdowej w Piotrkowie pod przewodnictwem sędziego Szałańskiego oraz przy udziale ławników Stanisława Kierasia i Heleny Kubas. Funkcję oskarżyciela pełnił ponownie prokurator Błocki. Już na początku rozprawy obrońca Hollanda podniósł zarzut *res iudicata* (rzeczy osądzonej), powołując się na konkretne orzeczenie Sądu Najwyższego. Oskarżony dodał, że wydany został przez władze francuskie celem osądzenia za przestępstwo ściśle określone we wniosku ekstradycyjnym, za które już został osądzony. Prokurator wniósł o oddalenie zarzutu, ponieważ wyrok z 30 marca 1949 r. dotyczył przekroczenia uprawnień posiadanych przez oskarżonego w ramach legalnych ustaw, natomiast obecna sprawa dotyczyła zarzutu dokonywania zabójstw opartych na ustawach hitlerowskich, których przestępczy charakter został uznany przez Trybunał Norymberski. Co do drugiego zarzutu prokurator wskazał, że w dokumencie zawierającym wniosek o wydanie oskarżonego brak zastrzeżenia co do sądenia go tylko za czyn we wniosku wskazany. Podzielając stanowisko prokuratora sąd postanowił przystąpić do rozpoznania sprawy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Holland przyznał się do faktów opisanych w akcie oskarżenia, natomiast nie przyznał się do winy. Wyjaśnił, że zarzucone czyny nie miały

⁴² AIPN, IPN Ld 503/48, t. 1, Akt oskarżenia z 27.08.1953 r., k. 11–15.

charakteru przestępczego, także według ustaw polskich. Argument ten podniósł w przypadku pierwszego zarzucanego czynu, gdyż stracona osoba dopuściła się przestępstwa opisanego w niemieckim kodeksie karnym z 1871 r. (a więc niemającego charakteru rasistowskiego czy narodowościowego). Nie użył go już jednak w kolejnych przypadkach zarzutów dotyczących egzekucji za czyny polegające na nielegalnym opuszczeniu getta oraz udzielaniu schronienia Żydom. W toku postępowania dowodowego przesłuchano policjantów granatowych biorących udział w omawianych egzekucjach, którzy przedstawili szczegóły tych zdarzeń. Oskarżyciel wniósł o karę 12 lat więzienia. W ostatnim słowie Holland oświadczył, że fakty, o które został oskarżony, były znane prokuraturze w toku pierwszego procesu, jednak dopiero teraz prokuratura uznała je za przestępstwo. Prosił o wzięcie pod uwagę, że przez osiem lat jest pozbawiony wolności, że zarzuty podniesione w akcie oskarżenia były zawarte w poprzednim wyroku oraz że dekret sierpniowy utracił moc prawną. Obrońca powołał się na art. 5 dekretu sierpniowego, który nie zwalniał z odpowiedzialności karnej w przypadku działania lub zaniechania pod wpływem groźby, rozkazu lub nakazu, jednak przewidywał możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary ze względu na osobę sprawcy lub okoliczności czynu⁴³.

Wyrokiem z 20 lutego 1954 r. Holland został uznany za winnego zarzucanego mu czynu i skazany na karę ośmiu lat więzienia z pozbawieniem praw na okres lat pięciu, przy zaliczeniu tymczasowego aresztowania od 21 marca 1948 r. Z uzasadnienia wyroku wynika, że Holland przyznał się do udziału w egzekucjach na ludności polskiej i żydowskiej wyjaśniając, że był do tego zobowiązany przepisami niemieckiej procedury karnej, przewidującymi obecność prokuratora przy wykonywaniu wyroków śmierci, zatem czyny mu zarzucane pozbawione są cech przestępstwa. Poza tym podniósł zarzut *res iudicata*. W tym zakresie Sąd Wojewódzki w Łodzi zauważył, że w wyroku sądu okręgowego przypisano oskarżonemu czyny polegające na przekraczaniu uprawnień mieszczących się w ramach legalnej działalności – naruszał on swoim postępowaniem przepisy niemieckich ustaw karnych, uznawanych przez prawo międzynarodowe.

Natomiast czyny będące przedmiotem kolejnego procesu dotyczyły przestępstw mających swoje źródło w ustawach przestępczych, zmierzających do eksterminacji narodów podbitych, wydanych w toku okupacji potępionej przez Trybunał Norymberski

⁴³ AIPN, IPN Ld 503/48, t. 1, Protokół rozprawy głównej z 22.12.1953 r., k. 80–82; Protokół rozprawy głównej z 20.02.1954 r., k. 144–166.

jako opartej o plan wojny agresywnej. Ponadto wydane przez władze okupacyjne ustawy były sprzeczne z konwencjami międzynarodowymi, zwłaszcza art. 43 konwencji haskiej z 1907 r. Dalej sąd zauważył, że rozporządzenie o sądach specjalnych w GG z 15 listopada 1939 r. oraz poddanie ich jurysdykcji obywateli za czyny, których ustawodawstwo karne wszystkich krajów nie uznawało za przestępstwo, jak np. opuszczanie getta przez Żydów czy udzielanie im schronienia, uznać należy za ustawę zbrodniczą. Zatem wszelkie popieranie aktów oskarżenia w tego rodzaju sprawach i wykonywanie wydawanych wyroków było działalnością eksterminacyjną, stanowiącą zbrodnię przeciwko ludzkości. W ten sposób sąd uznał winę Hollanda za udowodnioną, natomiast wymierzając karę postanowił ją nadzwyczajnie złagodzić z uwagi na osobowość sprawcy, wychowanie w duchu militarizmu niemieckiego i ślepe posłuszeństwo w stosunku do ustaw i rozporządzeń władz przełożonych⁴⁴.

Wyrok został zaskarżony rewizją, którą wnieśli zarówno prokurator, jak też oskarżony. Rewizja prokuratorska wносиła o uchylenie orzeczenia o zaliczeniu na poczet kary okresu tymczasowego aresztowania, ponieważ w sprawie nie stosowano przeciwko oskarżonemu żadnego środka zapobiegawczego. Rewizja oskarżonego wносиła o uchylenie wyroku i umorzenie postępowania powołując się na to, że czyn przypisany wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Łodzi objęty jest prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie. Rozpoznając rewizję Sąd Najwyższy wyrokiem z 26 maja 1954 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Pierwszą rewizję uznano za zasadną, drugą natomiast za bezzasadną. W przypadku drugiej rewizji sąd podkreślił, że różne były zakresy rozpoznania i przypisanych czynów w obu wyrokach (w wyroku sądu piotrkowskiego – dyskryminacja ludności cywilnej kraju okupowanego; w wyroku sądu łódzkiego – udział w zabójstwach osób spośród ludności cywilnej), różna była także ich kwalifikacja prawna. Sąd Najwyższy zgodził się z oceną prawną czynów oskarżonego przez sąd wojewódzki, nawiązując do uprawnień okupanta w świetle konwencji haskiej.

Odwołując się do niemieckiego podręcznika prawa międzynarodowego z 1925 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że w zakresie organizacji wymiaru sprawiedliwości okupant miał prawo tworzyć własne sądy wyłącznie dla rozpoznawania spraw o przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu armii okupacyjnej oraz spraw o naruszenie przepisów wydanych w interesie ludności, np. aprowizacyjnych czy mieszkaniowych. W pozostałym zakresie wymiar sprawiedliwości miały sprawować sądy miejscowe.

⁴⁴ AIPN, IPN Ld 503/48, t. 1, Wyrok z 20.02.1954 r., k. 168–175.

Zatem utworzenie niemieckich sądów specjalnych, jako sądów karnych dla obywateli polskich na terenie Generalnego Gubernatorstwa, było sprzeczne z prawem międzynarodowym, zaś jaskrawym pogwałceniem prawa międzynarodowego było wprowadzenie jako materialnego prawa karnego ludobójczego ustawodawstwa hitlerowskiego, którego celem była biologiczna eksterminacja Żydów i Polaków. Dalej Sąd Najwyższy wywiódł, że wyroki sądów specjalnych przeciwko obywatelom polskim były z punktu widzenia prawa międzynarodowego zbrodniami wojennymi względnie zbrodniami przeciwko ludzkości, zaś wydawane przez te sądy wyroki śmierci były morderstwami z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Wydawanie i wykonywanie tych wyroków stanowiło zatem udział w zabójstwach podlegających karze na podstawie dekretu sierpniowego⁴⁵.

Po złożeniu odpowiedniego wniosku przez obrońcę Hollanda, 3 sierpnia 1954 r. Sąd Wojewódzki w Łodzi wydał wyrok łączny, zasądając karę łączną ośmiu lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres pięciu lat oraz przepadek mienia, zaliczając na poczet orzeczonej kary łącznej okres pozbawienia wolności od 21 marca 1948 r. do 3 sierpnia 1954 r. i uwalniając go od obowiązku zwrotu kosztów postępowania i uiszczenia opłaty sądowej⁴⁶.

Jeszcze w sierpniu 1954 r. Holland złożył prośbę o ułaskawienie do Przewodniczącego Rady Państwa w Warszawie. Prosił o darowanie pozostałych dziewiętnastu miesięcy kary, powołując się na chorobę serca, częściową utratę wzroku i ogólne wyczerpanie. Zadeklarował, że po powrocie do rodziny w Badenii będzie pracować dla utrwalenia pokoju w Europie⁴⁷. Naczelnik więzienia w Łodzi nie wystawił opinii na temat Hollanda, ponieważ przebywał on w tamtejszej placówce zbyt krótko⁴⁸. W aktach sądowych brakuje informacji odnośnie do rozpatrzenia prośby o łaskę, wszystko wskazuje więc na to, że Holland opuścił więzienie po odbyciu kary 21 marca 1956 r.⁴⁹ Następnie podjął pracę w sądownictwie Niemiec Zachodnich – został radcą Sądu Krajowego we Freiburgu⁵⁰.

⁴⁵ AIPN, IPN Ld 503/48, t. 1, Wyrok Sądu Najwyższego z 26.05.1954 r., k. 211–216.

⁴⁶ AIPN, IPN Ld 503/48, t. 1, Wyrok łączny z 03.08.1954 r., k. 228–229.

⁴⁷ AIPN, IPN Ld 503/48, t. 1, Prośba o ułaskawienie z 22.08.1954 r., k. 244–245.

⁴⁸ AIPN, IPN Ld 503/48, t. 1, Opinia z 27.08.1954 r., k. 246.

⁴⁹ AIPN, IPN Ld 503/48, t. 1, Zawiadomienie o rozpoczęciu wykonywania kary z 05.10.1954 r., k. 270.

⁵⁰ *Gewerkschaftsfeinde in Richterroben. Eine Dokumentation über die Verbrechen der heute noch in Westdeutschland amtierenden Nazi-Blutrichter und Staatsanwälte gegen antifaschistische Gewerkschafter*, Berlin 1963, cz. 2, s. 144.

W Niemczech zachował się protokół przesłuchania Hollanda z 1967 r. Stwierdził on wówczas, że po opuszczeniu polskiego więzienia w marcu 1956 r. powrócił do Freiburga. Wskazał też, że w około 20 przypadkach oskarżał Żydów o opuszczenie getta, jednak nie wszyscy zostali skazani na karę śmierci, niektórzy byli uniewinnieni, a inni ułaskawieni przez generalnego gubernatora. Dodał ponadto, że liczba spraw w prokuraturze w Piotrkowie spadała, choć przestępczość pozostawała przynajmniej na tym samym poziomie⁵¹. Nie wiadomo, do jakiej sprawy przesłuchanie miało wówczas miejsce, bowiem kolejne dokumenty w aktach pochodzą z końca lat 70.

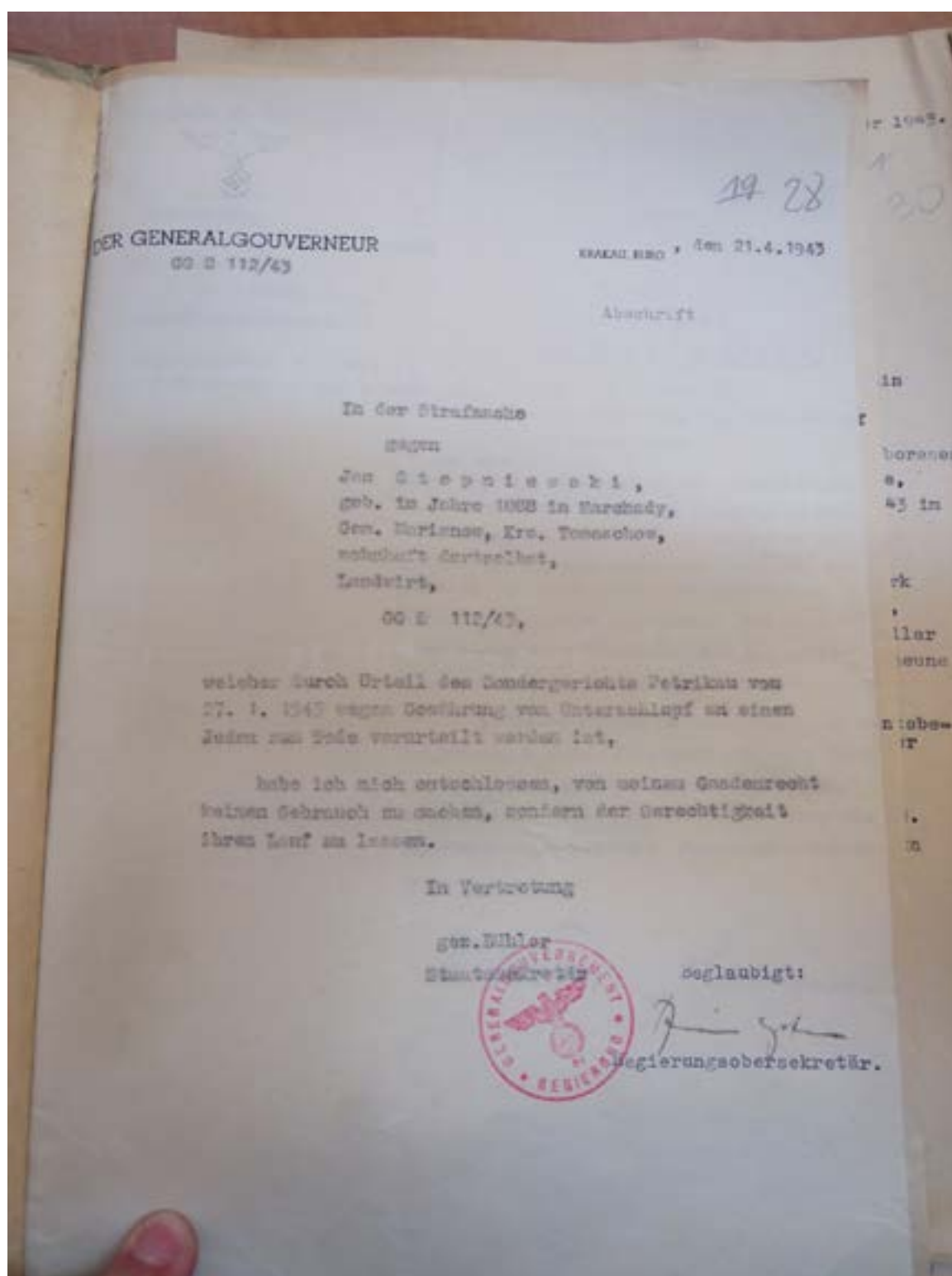
Wynika z nich, że w lutym 1978 r. Prokuratura przy Sądzie Krajowym we Freiburgu otrzymała z Centrali Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu (przystane z Polski) materiały dotyczące skazania przez Sąd Specjalny w Piotrkowie za udzielenie schronienia Żydom na karę śmierci polskiego obywatela Jana Stępniewskiego. Wszczęto postępowanie w sprawie współdziałania sędziów i prokuratorów w wydaniu tego orzeczenia. W niedługim czasie adwokat Hollanda wniósł do prokuratury pismo, w którym informował o jego niezdolności do uczestnictwa w postępowaniu, woli poddania się badaniom lekarskim, braku pamięci co do sprawy Stępniewskiego i żalu odnośnie do tragicznego losu polskiego obywatela, własnym związaniu przepisami prawa w GG oraz niezwiązaniu wyrokującego sądu wnioskiem prokuratorskim.

W kwietniu 1979 r. umorzono postępowanie przeciwko Hollandowi ze względu na jego niezdolność do uczestnictwa w postępowaniu⁵². Jeszcze wcześniej prokuratura w Hannoverze umorzyła postępowanie prowadzone m.in. przeciwko Hollandowi w sprawie innego wyroku wydanego przez Sondergericht Petrikau, także dotyczącego udzielenia przez Polaka schronienia Żydowi. Tutaj przyczyna była jednak inna – niemieccy prawnicy mieli być przesiąknięci duchem tamtych czasów, zaś z ustaleń wyroku nie dało się wyprowadzić dowodu, że rozeznawali oni stosowane przez siebie prawo pozytywne jako bezprawie, co wykluczało udowodnienie im nagięcia prawa⁵³.

⁵¹ Staatsarchiv Freiburg (StAF), F 176/23, Vernehmungsprotokoll des Hellmuth Holland vom 23.05.1967, k. 59–67.

⁵² StAF, F 176/23, Verfügung des Leitednen Oberstaatsanwalts in Freiburg vom 14.02.1978, k. 1; Schreiben des Rechtsanwalts betr. Ermittlungsverfahren gegen Herrn Oberstaatsanwalt a.D. vom 22.05.1978, k. 11–17; Verfügung vom 17.04.1979, k. 79–81.

⁵³ StAF, F 176/23, Verfügung vom 23.03.1978, k. 97–101.



Ilustracja 3. Decyzja o nieskorzystaniu z prawa łaski wobec skazanego za udzielenie schronienia Żydowi Janowi Stępniewskiemu. Archiwum Państwowe w Łodzi



Ilustracja 4. Skazany przez Sąd Specjalny w Piotrkowie (*Sondergericht Petrikau*) za udzielenie schronienia Żydowi Jan Stępniewski. Archiwum Państwowe w Łodzi

6. Zakończenie

Hellmuth Holland w pamięci mieszkańców Piotrkowa zapisał się jednoznacznie – jako prokurator bezwzględny, dyskryminujący i prześladowający Polaków. Zebrane w obu postępowaniach karnych świadectwa wskazują, że wbrew późniejszym deklaracjom uległ on hitlerowskiej ideologii, uważał Polaków za zasługujących wyłącznie na karę śmierci oraz że państwo polskie nie powinno istnieć. Z definicji dyskryminował zeznania polskich świadków, nie stosował prawidłowej procedury wymagającej doprowadzenia aresztanta przed oblicze sędziego i wydanie przez niego postanowienia o tymczasowym aresztowaniu w stosunku do Polaków. Przykład ten dowodzi, że wbrew powojennym twierdzeniom niemieccy prawnicy na okupowanych ziemiach polskich naruszali nie tylko przepisy prawa międzynarodowego, ale nawet przepisy niemieckie i ustawodawstwo GG. Dlatego paradoksalnie w tym zakresie Holland został skazany nie za pełnienie swojej funkcji na okupowanym terytorium, ale za przekroczenie uprawnień – działalność bezprawną nawet w świetle ustawodawstwa okupanta.

Materiał dowodowy zgromadzony na potrzeby wniosku o ekstradycję, po jego pozytywnym załatwieniu przez stronę francuską, umożliwił osądzenie i skazanie Hollanda w pierwszym postępowaniu karnym. W wyroku z 1949 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie przypisał mu działanie na szkodę narodu polskiego i osób spośród ludności cywilnej. Wypada podkreślić wysoki poziom prowadzonego postępowania dowodowego i fakt, że nie wszystkie zarzucone czyny zostały przypisane Hollandowi w wydanym wyroku.

Do tego momentu przypadek Hollanda wykazywał podobieństwa ze wspomnianymi wyżej skazaniami Alberta Michela oraz Josefa Abbotta za ich działalność w okupacyjnym sądownictwie niemieckim na ziemiach polskich. Michel i Abbott zostali bowiem także skazani za czyny zakwalifikowane na podstawie art. 2 dekretu sierpniowego. Wyjątkowość sprawy Hollanda polega jednak na tym, że wytoczono jeszcze jeden proces karny, po którym przypisano mu najpoważniejszą ze zbrodni okupacyjnych – udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej. Jako prokurator żądał kary śmierci dla Żydów nielegalnie opuszczających getto oraz osób udzielających im schronienia i później brał udział w wykonaniu zasądzonych kar. Oba rodzaje czynów zostały zabronione przez okupacyjne prawodawstwo, realizujące funkcję eksterminacyjną i sprzeczne z prawem międzynarodowym, co wyraźnie stwierdził Trybunał Norymberski. Pozwoliło to przypisać winę Hollandowi, którego skazano

na osiem lat więzienia i jest to według obecnego stanu wiedzy najwyższy wymiar kary, na jaki skazał niemieckiego prawnika za działalność w okupacyjnym sądownictwie na ziemiach polskich powojenny sąd polski.

Godne uwagi są także rozważania Sądu Najwyższego na kanwie sprawy Hollanda odnośnie uprawnień okupanta według konwencji haskiej i relacji między tymi uprawnieniami a tworzeniem okupacyjnego wymiaru sprawiedliwości. Sąd Najwyższy ocenił, że okupacyjne sądy mogły być tworzone w wąskim zakresie – tylko do rozpoznawania spraw o przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu armii okupanta oraz spraw o naruszenie przepisów wydanych w interesie ludności. W pozostałym zakresie miały orzekać sądy państwa okupowanego. W świetle tej interpretacji utworzenie sądów specjalnych w GG, którym przypisano generalne sądownictwo w sprawach karnych obywateli polskich, było sprzeczne z postanowieniami konwencji haskiej. Pogląd ten winien stanowić istotny punkt odniesienia w przypadku oceny niezgodności niemieckiego sądownictwa okupacyjnego z przepisami konwencji haskiej. Ponieważ sądy specjalne w GG stosowały eksterminacyjne ustawodawstwo, ich wyroki śmierci były po prostu morderstwami z prawnomiedzynarodowego punktu widzenia, a zatem ich wydawanie i egzekwowanie stanowiło udział w zabójstwach ściganych na podstawie dekretu sierpniowego.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi, IPN Ld 503/48, t. 1–4.
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, BU 0330/236, t. 19; GK 94/2751.
Bundesarchiv Berlin, R 102/282; R 3001/84075.
Staatsarchiv Freiburg, F 176/23.

Orzecznictwo

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 1965 r., sygn. IV KR 98/65, OSNKW 1965/11/133, LEX nr 121217.

Prasa

„Krakauer Zeitung”.

Opracowania

- Becker Maximilian, *Mitstreiter im Volkstumskampf. Deutsche Justiz in den eingegliederten Ostgebieten 1939–1945*, München 2014.
- Gewerkschaftsfeinde in Richterroben. Eine Dokumentation über die Verbrechen der heute noch in Westdeutschland amtierenden Nazi-Blutrichter und Staatsanwälte gegen antifaschistische Gewerkschafter, Berlin 1963, cz. 2.
- Góral Jan, Uzdowski Maciej, *Hitlerowski Sąd Specjalny w Piotrkowie Trybunalskim. Zarys działalności*, [w:] *Materiały z sesji naukowej: Okupacja hitlerowska w Piotrkowskim*, red. Jan Góral, Piotrków Trybunalski 1998.
- Graczyk Konrad, *Convicted Nazi Lawyer. The Case of Gerhard Pchalek in the Gera District Court in 1960*, „Acta Iuris Stetinensis” 2020, nr 1.
- Graczyk Konrad, *Convicted Nazi Prosecutor. The 1950 Case of Josef Abbott Before the Court of Appeals in Gdańsk*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2023, t. 41, nr 1.
- Graczyk Konrad, *Sąd Specjalny w Stanisławowie (Sondergericht Stanislaw) i jego przewodniczący (1941–1944). Pod znakiem eksterminacji*, „Studia nad Totalitaryzmami i Wiekami XX” 2023, t. 7.
- Graczyk Konrad, *Skazany nazistowski sędzia. Sprawa Alberta Michela przed Sądem Okręgowym w Krakowie (1948–1949)*, [w:] *Nazwać zbrodnie po imieniu. Ustalenia Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w sprawie zbrodni z okresu II wojny światowej*, red. Sylwia Karowicz-Bienias, Rafał Leśkiewicz, Andrzej Pozorski, Warszawa 2021.
- Graczyk Konrad, *Z działalności Sądu Specjalnego w Piotrkowie (Sondergericht Petrikau) (1939–1945)*, „Saeculum Christianum” 2023, t. 30, nr 2.
- Kładochny Piotr, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956). Prawna analiza kategorii przestępstw przeciwko państwu*, Warszawa 2004.
- Kobierska-Motas Elżbieta, *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946–1950*, cz. 2, Warszawa 1992.
- Kubicki Leszek, *Zbrodnie wojenne w świetle prawa polskiego*, Warszawa 1963.
- Kubicki Leszek, *Zbrodnie z okresu II wojny światowej w świetle prawa polskiego*, [w:] *System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności*, red. Igor Andrejew, Leszek Kubicki, Jan Waszczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, t. IV, cz. 1.
- Lityński Adam, *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2013.
- Lityński Adam, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999.
- Pasek Andrzej, *Przestępstwa okupacyjne w polskim prawie karnym z lat 1944–1956*, Wrocław 2002.
- Wrzyszczy Andrzej, *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008.

► STRESZCZENIE

Dwukrotnie skazany nazistowski prokurator.

Sprawy Hellmutha Hollanda przed sądami polskimi (1949–1954)

Hellmuth Holland w latach 1941–1945 był szefem Niemieckiej Prokuratury w Piotrkowie i występował w charakterze oskarżyciela przed Sądem Specjalnym w Piotrkowie. W pamięci lokalnej społeczności zapisał się jako człowiek bezwzględny i wrogo nastawiony do Polski i Polaków. W styczniu 1945 r. ewakuował się przed nacierającą Armią Czerwoną do Wirtembergii, gdzie trafił do niewoli francuskiej. We wrześniu 1948 r. został ekstradowany do Polski, gdzie wytoczono mu dwa procesy karne, w których został skazany na podstawie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego.

Pierwszy proces odbył się przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie w 1949 r. Przeprowadzone na wysokim poziomie postępowanie dowodowe potwierdziło większość z postawionych Hollandowi zarzutów. W efekcie został on skazany na karę sześciu lat więzienia za działanie na szkodę narodu polskiego i osób spośród ludności cywilnej przez wydawanie organom administracji więziennej poleceń stosowania represji względem osób, które zamierzały wnieść sprzeciw od nakazów karnych, wydawanie poleceń wymuszania zeznań za pomocą bicia, wywieranie presji na sędziów niemieckich w celu osiągnięcia najsurowszego wymiaru kary dla Polaków i kwalifikowanie przestępstw popełnionych przez Polaków pod surowsze przepisy ustaw karnych. Wyrok ten dotyczył więc przekroczenia uprawnień posiadanych przez oskarżonego w ramach ustawodawstwa okupacyjnego.

Drugi proces karne odbył się przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi w 1954 r. Wątek dotyczący Hollanda pojawił się w postępowaniu prowadzonym po wojnie przeciwko granatowym policjantom z Piotrkowa, którzy brali udział w egzekucjach osób skazanych przez tamtejszy sąd specjalny, głównie Polaków i Żydów. Postępowanie sądowe potwierdziło, że Niemiec brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej, wydając polecenia przeprowadzenia egzekucji i asystując przy ich wykonaniu. Wyrokujący sąd oddalił zarzut rzeczy osądzonej, ponieważ zakres wyroku z 1949 r. był inny. W efekcie Holland został skazany na osiem lat więzienia. Następnie został wydany wyrok łączny, również przewidujący karę ośmiu lat więzienia. Według obecnego stanu wiedzy jest to najwyższy wymiar kary orzeczony wyrokiem sądu polskiego wobec prawnika III Rzeszy za jego działalność na okupowanych ziemiach polskich. Holland opuścił polskie więzienie po odbyciu kary w 1956 r. i wyjechał do Niemiec Zachodnich., gdzie nawet podjął pracę w sądownictwie. Prowadzone tam przeciwko niemu postępowanie karne pod koniec lat 70. zostało umorzone ze względu na jego niezdolność do uczestnictwa w nim.

► SUMMARY

Twice Convicted Nazi Prosecutor.

Hellmuth Holland's Cases Before Polish Courts (1949–1954)

In the years 1941–1945, Hellmuth Holland was the head of the German Prosecutor's Office in Piotrków and acted as a prosecutor before the Special Court in Piotrków. He is remembered by the local community as a ruthless man and hostile towards Poland and the Poles. In January 1945, he was evacuated from the advancing Red Army to Württemberg, where he was taken prisoner by the French. In September 1948, he was extradited to Poland, where two criminal trials were brought against him, in which he was convicted based on the decree of the Polish Committee of National Liberation of August 31, 1944 on the punishment of fascist-Nazi criminals guilty of murder and mistreatment of the civilian population and the prisoners of war and for traitors of the Polish Nation.

The first trial took place before the District Court in Piotrków in 1949. The high-level evidence proceedings confirmed most of the allegations against Holland. As a result, he was sentenced to six years in prison for acting to the detriment of the Polish nation and of people from among the civilian population by issuing instructions to the prison administration authorities to repress persons who intended to object to criminal orders, issuing orders to force confessions by beating, exerting pressure on German judges towards the strictest punishment for Poles and qualifying crimes committed by Poles under stricter provisions of criminal laws. This judgment therefore concerned the abuse of powers held by the accused under the occupation legislation.

The second criminal trial took place before the Voivodship Court in Łódź in 1954. The thread about Holland appeared in the post-war proceedings against the blue policemen from Piotrków, who participated in the executions of people convicted by the local special court, mainly Poles and Jews. The court proceedings confirmed that the German had participated in the killing of civilians, giving orders for executions and assisting in their execution. The sentencing court dismissed the plea of *res judicata* because the scope of the 1949 judgment was different. As a result, Holland was sentenced to eight years in prison. Subsequently, a cumulative sentence was handed down, also involving eight years in prison. According to the current state of knowledge, this is the highest sentence imposed by a Polish court against a lawyer of the Third Reich for his activities in the occupied Polish territories. Holland left Polish prison after serving his sentence in 1956 and went to West Germany, where he even took a job in the judiciary. The criminal proceedings against him there in the late 1970s were discontinued due to his inability to participate in them.